№ 49. 3 GRUDNIA 1922 r. Rok IV.

■ Należność przesyłkowa opłacona w urzędzie pocztowym. ■

ZIEMIA SIERADZKA

Z Bogiem dla Ojczyzny



TYGODNIK INFORMACYJNO-SPOŁECZNY
PRZY WSPÓŁPRACOWNICTWIE KOMISJI REDAKCYJNEJ.

Adres Redakcji i Administracji: Sieradz — Telefon № 10. Skrzynka poczt. № 49.

Cena Tygodnika kwartalnie 1000 marek.

KALENDARZYK.
3. N. Franciszka K.
4. P. Barbary P.
5. W. Sabby Op.
6. S. Mikołaja B.
7. C. Wig. Ambroż.
8. P. † N. P. N. M. P.
9. S. Walerji.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy szerokości całej szpalty — 100 mk. Dla większych ogłoszeń ceny zniżone.

GRABIA.

(Z piosenek ludowych.)

Nad błękitną moją Grabią
Niebo czyste, lazurowe!
Wonie kwiatów tak Cię wabią,
Że tam szybko tracisz głowę!

Nad błękitną moją Grabią
Najcudniejsze kwiatów stroje!
Oczy dziewcząt, nęcą wabią
I rzucają spojrzeń zwoje!

Nad błękitną moją rzeką
Olchy w nocy dziwa bają
Że ci włosy dęba stają,
Lub łza tryśnie pod powieką!

Nad błękitną moją rzeką
Młyn turkocze i tak prawi
Hej uciekaj od was bracie
Bo te dziwy Cię urzeką!

Or.

BĄDŹMY OSZCZĘDNI.

Patrjotyzm, polegający na odruchach lub nastrojach, niewiele wart. Odruch płomienny szybko wypala się, gaśnie jak łojówka. Patrjota winien mieć plan nieustannego działania.

Na pierwszym miejscu planu odbudowy naszego państwa musi być postawione uregulowane finansów. Wiedzą o tem nasi straszni i przebiegli wrogowie, może lepiej niż nasze społeczeństwo. Wiedzą że bez niepodległości finansowej o niepodległości politycznej nie może być mowy, że można mieć nawet godła i sztandary, a wystarczy zgnieść naród ekonomicznie, by te sztandary nie były wyobrażeniem siły rzeczywistej.

Przeżywamy moment kulminacyjny. Obecny kurs naszej marki nie pozostaje w żadnym stosunku do przyrodzonych bogactw Polski. W tej chwili przejściowej, gdy wobec chaosu ekonomicznego w rolnictwie, handlu i przemyśle niepodobna marzyć o jakiejkolwiek równowadze budżetu państwowego, jednym sposobem wyjścia z sytuacji jest umieszczenie znaczniejszej ilości marek w POŻYCZCE ZŁOTEJ.

Wszyscy obywatele muszą stanąć do pospolitego ruszenia pieniężnego, jeśli chcą zabezpieczyć państwu stałe warunki rozwoju, a sobie korzyści, jakie z uregulowania waluty płynąć będą.

Pamiętaj, obywatelu, że pożyczając państwu swoje pieniądze, wspierasz jego podwaliny, a sobie przez lokatę oszczędności w pożyczce — zapewniasz lepszy los.

Kto chce, się utrzymać na jakim takim poziomie w dzisiejszej walce o byt, musi się imać współczesnej broni, która polega na pracy i oszczędności.

"Narody, które nie umieją pracować i oszczędzać, muszą zniknąć z powierzchni ziemi" — pisał ekonomista francuski.

Wykupując w całości Pożyczkę Złotą naród polski zaświadczy przed światem, iż troszczy się o przyszłość swego państwa i rozwój niezależnego życia ekonomicznego.

Rzadko się zdarza, żeby człowiek żyjący z dnia na dzień, zrobił coś dobrego i zarazem trwałego. Ludzie wydający wszystko, cokolwiek zarabiają, znajdują się o krok od niedostatku. Są oni z natury rzeczy słabi i bezsilni. W jakże innem położeniu znajduje się człowiek, który coś odłożył, który ma choćby jaknajdrobniejsze oszczędności. Kapitalik, który sobie uskładał, staje się źródłem jego siły; człowiek taki nie będzie już igraszką losu i okoliczności.

„Każdy od młodości powinien się uczyć polegać jedynie na własnych swych siłach" — mówili już dawno i dziś mówią ludzie rozważni. Poleganie na samym sobie jest warunkiem pomyślności tak dla jednostki, jaki dla cnót społecznych. Jako naród musimy również polegać tylko na własnych siłach. Gdy wszyscy obywatele będą oszczędzali — wzmoże się ich dobrobyt i ich niezależność.

Okazję najlepszą do budzenia zmysłu oszczędności i do utrwalenia niezależności państwowej daje POŻYCZKA ZŁOTA, gwarantująca nabywcy trwałą wartość realną dla jego oszczędności.

RÓBCIE OSZCZĘDNOŚCI I KUPUJCIE POŻYCZKĘ ZŁOTĄ.

Wypuszczona przez rząd nasz POŻYCZKA ZŁOTA jest nadzwyczaj korzystną dla wszystkich, którzy posiadają wolne kapitały.

Marki polskie wpłacone na Pożyczkę Złotą na część złotową — rząd zwracać będzie najpóźniej w terminie pięcioletnim we frankach szwajcarskich lub w dolarach Stanów Zjednoczonych A. P.

Matczyna miłość.

Wpół leżąc, na kamiennej pryczy wodził skazaniec zmęczonym wzrokiem po szarych ścianach celi.

Nic na nich nie było.... nawet pająk ten zwykły przędziarz, nie raczył rozsnuć swej srebrnej siatki, taka pustka z tych ścian wiała...

W kącie jeno z perlącej się rosy powstał grzyb i począł rozsuwać wokół swe śliskie i cuchnące macki.

Pozatem nic nie było....

Odwrócił ze wstrętem skazaniec swe przybladłe, lecz piękne oczy i z uporczywą siłą wlepił je w wąski otwór przez który słońce siało niepokonane światło.

Hej! jak tam musi być cudnie.

Wiosna idzie...

Z całym przepychem stroi drzewa, dziergając złociste pasma z kręgu słonecznego, i kładzie na łąk zielonych kobierce.

Wiosna idzie....

Każdy kwiat tętni i wionie przemożnym czarem bierze w swą moc.

A on....?

Ha! zbrodniarz, skazaniec,.. Rzucił rozpacznie rękoma, że aż stawy zatrzeszczały. Nic nie pomogło. Jęk jeno głuchy ozwał się w piersi i zdusił skargę która chciała spłynąć na usta.

Hej! żeby też koniec przyszedł prędzej, a śmierć przebiała, stuknąwszy w żelazne zawory, mękę skróciła.

Rzucił się na wznak, rozwarł szeroko głębia ócz i dla skrócenia chwil począł przebogatym pendzlem wyobraźnie kreślić dawno przeżyte obrazy...

Oto na skraju lasu domek. Wkoło kwiatów klomby, wina dzikiego sploty i słoneczników złociste głowy. A w nim... Hanka jego. Ta Hanka

Dodając 8% rocznie, które rząd płacić będzie od tej pożyczki, dochodzi się ponownie dę wniosku, iż trudno o lepszą i pewniejszą lokatę kapitału.

Pożyczka Złota będzie notowana na giełdach na równi z innymi papierami wartościowymi.

Nie sztuka jest, ani zasługą gromadzić kapitały w kasie, lecz zasługą obywatelską i ekonomiczną jest robić z nich użytek dla pożytku własnego w taki sposób, ażeby z niego odnosił korzyść również kraj rodzinny.

Kupujcie Pożyczkę Złotą przyczynicie się do popraw stanu gospodarczego Polski.

POŻYCZKA ZŁOTA to nietylko obowiązek każdego Polaka, ale także dobry interes.

Rodacy!

Przy Państwowem Seminarjum Nauczycielskiem w Liskowie, założono bursę czyli internat dla 65 uczniów. Są to dzieci biednych chałupników, robotników, lub sieroty nie mające ojca, albo matki. Wobec rosnącej drożyzny, przedsiębiorczyni jadłodajni podnosi opłaty miesięczne za wikt. — Niektórzy z bursistów nie mogąc tej sumy płacić, przestali uczęszczać do Seminarjum. —

A szkoda wielka. Polska potrzebuje jeszcze 40000 sił nauczycielskich. Rząd zakłada Seminarja, ale nie ma funduszów, aby dać utrzymanie w bursach wszystkim kandydatom nauczycielskim. Sejmik kaliski udzielił subwencji 750000 marek na potrzeby półrocza zimowego bursy. Jestto kropla w morzu w obec tego, że utrzymanie jednego ucznia kosztuje miesięcznie 50000 marek, a uczniów jest 65.

Dopomóc może nam tylko pomoc prywatna Rodaków. Pamiętajmy o tem, że Prusacy od prywatnych osob miljardowe zbierają fundusze, na wspieranie burs seminaryjnych. Celem ich jest mieć jak najwięcej nauczycieli agitatorów, którzy przez szkołę wynaradawiają Polaków w Westfalji, na Śląsku w Warmji i na Mazurach.—

Jeżeli Prusacy tak gorliwie starają się o wielką ilość nauczycieli i tak hojnie dopomagają, rządowi pruskiemu do wychowania bursistów, powinni Polacy naśladować ich skwapliwie i czynić to samo. Nauczyciel polski budzić będzie śpiących rycerzy w narodzie, uświadamiać ich i zachęcać do pracy dla Ojczyzny.

Nie żałujmy więc grosza na kształcenie nauczycieli i pomagajmy bursom przy Seminarjach, aby jak najwięcej utrzymać mogły uczniów. Wszelkie ofiary w naturze są nam pożądane. Zboże, fasola, groch mąka, kasza tłuszcze, wędliny, cukier,drzewo torf, deski na, łóżka, rygle, — wreszcie pieniądze. —

Najmniejszy dar z wdzięcznością będzie, przyjęty, a nazwisko ofiarodawcy zapisane będzie w złotej księdze dobrodziejów.

Bursiści przy codziennych modlitwach wspólnych błagać będą Boga, aby nagrodził dobrodziejom za przysłaną ofiarę. — Adresować Dyrekcja Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego w Liskowie Kaliskim.

Ze Świata.

Szwajcarja.

— Konferencje pokojową w Lozannie otworzy prezydent związkowy Haot konferencja ma na celu zapewnienie pokoju państw bałkańskich a szczególnie pomiędzy Grecją a Turcją i ustalenie wolnośc cieśnin morskich.

— Urząd Telegr. donosi z Lozanny, że warunki pokojowe sojuszników są następujące:

1. Bezwzględne zabezpieczenie swobody cieśnin.

---

czarno-brewa, całej wsi podziwienie. O stają przerżnięty błękitną rzeką Grabią, stał park pański, cudny wytwór rąk ludzkich i natury.

Fantazja i pieniądz pański uczyniły go cackiem godnym podziwu. To też, gdy rozkwitły aleje wspaniałych róż, śląc przemożną woń, to wszystkie dziewki biegły na kamienny zrąb, by choć popatrzeć na ten cud. Najwyższym pragnieniem każdej było mieć kilka takich róż, przypiętych w niedzielę przy białym staniku.

Wieczorem, gdy słońce skryło swój złocisty krąg za szafirowy nieba brzeg, pobiegła i Hanka.

Wkrótce znalazł się i on.

Hej! jaka ta Hanka cudna była, płonące, jak rubiny usta wabiły ku sobie nieprzeparcie. „Jantoś" — usłyszał mięki, jak aksamit, szept: „Patrz jakie śliczne róże, żebyś tak... dla mnie jedną".

— Co też mówisz? Tam służba strzelcy".

— He ty mnie nie kochasz Jantoś.

Szarpnęło nim coś i.... nim się Hanka obejrzała zniknął. Przelazł przez parkan, podpełznął do różowej alei i począł rwać całe pęki... Jeszcze.... jeszcze — coś w nim wołało — to dla Hanki. Miał już cały pęk i pełno za pazuchą. W tem krótkie warknięcie i cisza.

Posunął się naprzód. Zgrzyt kurka ozwał się w ciszy. Strzelcy... war gorąca cisnął mu w twarz, palił... Znów zrobił kilka kroków.

— Stój, bo strzelę — rozległ się twardy i tryumfujący głos. Rzucił się w bok i wpadł na strzelca. Zawrzała walka...

Zrozpaczony wyrwał strzelcowi fuzję i plunął mu ołowiem w samą twarz.

— Jezus! — krótkie burknięcie, jęk i koniec

Nadbiegli inni. Potężnym młynkiem zwalił dwóch i ciemnym parowem począł uciekać do Hanki.

Stała blada, nikiej ten księżyc srebrzysty,

— Jantek krew na twarzy. —

Na drugi dzień policja, psy gończe i...

Jantka okuli w kajdany.

Dardanele muszą także i w czasie wojny być otwarte dla okrętów wojennych. Fortyfikacje wzdłuż cieśnin mają być wzniesione.

2. Kapitulacje będą formalnie zniesione, jednakże przywileje przyznane Europejczykom na podstawie kapitulacji pozostają nadal w mocy.

3. Mandaty nad Mezopotamją, Syrją, Palestyną będą utrzymane,

4. Wszystkie koncesje, które Turcja przyznała obcym obywatelom przed wojną, pozostają w mocy, z wyjątkiem koncesyj przyznanych Niemcom, które to koncesje wygasają.

5. Wyspy Dodekanezu oddane będą pod kontrolę włoską, dopóki sprzymierzeni nie powezmą decyzji co do definitywnego losu tej grupy wysp.

6. Armja turecka w Anaotlji będzie zredukowana. W Europie może Turcja utrzymać tylko oddziały ochotnicze.

7. Ochrona chrześcijańskich mniejszości będzie wykonywana przez międzysojuszniczą komisję kontrolną.

8. Turcja wypłaci odszkodowanie za straty, które wyrządziła obywatelom obcym w czasie wojny.

9. Turcja zrzeka się odszkodowania ze strony Grecji za szkody wyrządzone w Azji Mniejszej.

10. Rozejm zawarty w Mudanji pozostaje w mocy do czasu ratyfikacji traktatu pokojowego.

11. Konstantynopol i strefa neutralna nad cieśninami będą obsadzone przez sojuszników aż do chwili ratyfikacji traktatu pokojowego przez parlamenty państw sprzymierzonych.

Francja.

— Polrad. Ministerstwo prowincji oswobodzonych ogłasza następujące dane, dotyczące wykonywanych prac nad odbudową zniszczonych prowincji północnej i wschodniej Francji. Zniszczeniu uległa 13-a część całego terytorjum państwa. Zniszczonych lub uszkodzonych we większym stopniu było budynków 741,833, z czego odbudowano do 1 września b. r. 498.721. Działania wojenne spowodowały zniszczenie 9.116.383 akrów ziemi, z czego przywrócono do stanu normalnego do 1 września b. r. 4.366.998. Zburzonych fabryk było 22.900, odbudowano do terminu wymienionego 19.923. Ilość ludności w zniszczonych terenach wynosiła 4.690.183 osób. Powróciło do 1 września b. r. 4.072.500 osób. Straty wyrażone we frankach wynosiły wskutek działań wojennych 102 miljardy, na odbudowę wydano 44 miljardy, przyczem Niemcy spłaciły Francji 4 miljardy.

Niemcy.

— Prezydent Rzeszy niemieckiej Ebert ponownie powierzył tajnemu radcy Cuno misję utworzenia nowego gabinetu. Cuno przyjął misję i powołał rząd fachowy, w skład którego wchodzą: ambasador niemiecki w Londynie Stahmer jako min. spraw zagranicznych; zbliżony do Niem. Partji Ludowej dyrektor przemysłowy Herbricht, zaufany Stinnesa, jako min. gospodarczy; członek Niem. Partji Ludowej von Kardorff jako min. spraw wewn.; dr. Hermes, min. finansów; hrabia Kessler, obrona krajowa; Braun, roboty publiczne.

Litwa.

— „Dziennik Gdański“ donosi z Kowna, że na posiedzeniu sejmu litewskiego frakcja polska złożyła oświadczenie, protestujące przeciwko niesprawiedliwemu podziałowi mandatów poselskich. Podobne oświadczenie złożyła frakcja żydowska, poczem obie frakcje opuściły salę posiedzeń. Manifestacja ta jak donosi „Dziennik Gdański“, wywarła na dyplomatach zagranicznych, przebywających w Kownie silne wrażenie.

Zboże dla Greków w Turcji.

— Do mininisterstwa skarbu wpłynął wniosek o zezwolenie na wywóz 100 wagonów zboża do Turcji na potrz. przebywaj. temże Greków. Ministerstwo udzieliło zezwolenia.

Z Polski.

— Statystyka wyborów do Sejmu. Pomiędzy listami, na które padły głosy wyborców w dniu 5 listopada, na pierwszem miejscu idzie lista nr. 8. Chrześć. Związku Jedności Narodowej z cyfrą 2,551,451 głosów z pośród ogólnej ilości 8,760,295 ważnych głosów na całym obszarze Państwa.

Następną z kolei jest lista nr. 16. na którą padło 1,404,259 głosów. Gdyby stronnictwa prawicy nie prowadziły były akcji wyborczej łącznie pod hasłem Chz. Zw. Jedn. Narodowej, szesnastka korzystająca z rozbicia na partje strony polskiej, miałaby prym tak co

---

Sprawa trwała krótko.

Broniący adwokat mówił, lecz bez przejęcia się sprawą. mówił aby mówić, gdyż widział sam, że się należy kara.

Odczytano wyrok: ,,Antoniego Krajdę, za zabicie dwóch ludzi, skazuje się na dożywotne więzienie“.

— Jezus! poczerwieniało mu w oczach, jakieś krwawe płatki, jak owe róże, poczęły nieuchwytnie przelatywać przed oczami.

— Hanka! Hanka! — Jakiś tępy ból, jak obuchem, uderzył go w głowę. Nic nie czuł nawet kajdan, które mu zaraz założono i pod silną eskortą odprowadzono do więzienia.

Trzasnęli wszędzie. Jego zaś porwała, jakaś dzika i nieokiełznana rozpacz. Bił rękoma w oślizgłe mury, drapał, że aż mu skóra poschodziła.

W końcu przemógł się i począł spokojnie rozmyślać o swoim losie. Widział, że go tu nic nie uratuje, ciężka jak ołów, apatja zdusiła wszelkie uczucia i myśli o... swobodzie.

Myślał... myślał o Hance!

Stała się wprost treścią jego więziennego życia. Po dwóch latach pozwolono rodzinie go odwiedzić.

Przyszła matka, siwa, trzęsąca staruszka. W pierwszej chwili go nie poznała, gdyż los na jasnym i pięknym jego licu, wyżłobił głębokie brózdy, a na czarną czuprynę zarzucił srebrną siatkę włosów.

Nie mówili nic do siebie, trwając w długim i serdecznym uścisku. W końcu odeszła ze zgarbioną postacią. Sobkowa zaś rozwiązawszy swój język powiedziała, że Hanka kocha się na zabój w Wojtku i że zaniego wyszła.

Rzucił się, że aż mu w piersiach zagrało, a na usta wypłynęła strużka krwi. Nie mógł już mówić. Niewytłomaczony ból zdławił go do reszty i rzucił bezsilnego na kamienną pryczę.

Wszelkie wspomnienia poczęły mu mętnieć i gasnąć w pamięci.

Myśląc o Hance, widział zaraz ponsowe róże, purpurowe jej usta... i krew.

do ilości głosów jak i mandatów. Główną część tych głosów zdobył blok niemiecko-żydowski w b. Kongresówce (621,672), następnie w województwach wschodnich (515,150) wreszcie w województwach zachodnich (265,437), Sjoniści w Małopolsce zebrali na listę nr. 17 we Wschodniej Małopolsce i na listy Narodowego Komitetu Żydowskiego w Zachodniej 249,802 głosy.

Trzecią listą jest nr. 1 (P. S. L. Piast) na którą oddano 1,153,092 glosy (439,489 w b. Kongresówce. 71,766 w Woj. Zachodnich, 56,027 we Wschodnich i 585,813 w Małopolsce).

„Wyzwolenie“ (lista nr. 3)i P. P. S. (lista nr.2) idą tuż po sobie, pierwsza 961,740 głosów, druga 206,677. Głosy Wyzwolenia pochodzą głównie z b. Kongresówki (695,715) i z Woj. Wschodnich (211,718). P. P. S. z b. Kongresówki (538,486) i z Małopolski (203,198).

N. P. R. (lista nr. 7) uzyskała 473,941 głosów głównie w Woj. Zachodnich (361,239). potem w Srodkowych (b. Kongresówka, 102,567 głosów).

Listy centrowe zdobyły: Centrum Polskie p. Skulskiego (lista nr. 12) 260,045, Centrum Mieszczańskie p. Rosseta (lista nr. 14) 29,611, z czego w Woj. Zachodnich wszystkiego 6,651 gł. Unja N. P. (lista nr. 10) 40,159 gł.

Na komunistów oddano 126,843 gł., natomiast socjaliści niezależni p. Drobnera, kandydujący w mnóstwie okręgów, zgromadzili wszystkiego tylko 7,694 gł. Nie lepszy los spotkał także listę inwalidów nr. 18 — również figurującą niemalw każdym okręgu — której dorobek w całem Państwie wynosi 11,871 gł.

Stronnictwo ks, Okonia (lista nr. 15) zdobyło 115,496 gł., niemal wyłącznie w Woj. Środkowych. W rodzinnym pow. Tarnopolskim na te listy pomiędzy 27,391 wyborców głosowało tylko 4,828. Na listę nr. 13 p. Stapińskiego oddano 59,090 gł., niemal wyłącznie w Małopolsce.

Inne listy zdobyły ilości stosunkowo niewielkie. I tak 20 : 53,637, 22 : 48,442, 6 : 42,655, 11 : 14,032, Narodowa Partja Pracy (p. Lednickiego) 381 gł. itd. Na drobne listy lokalne, których było przeszło sto, rozstrzeliło się 49,123 gł.

Chliborobi we Wsch. Małopolsce zebrali 87,593 gł.

Lista nr. 8 szła na czele innych we wszystkich Woj. Środkowych (nawet w Lubelskiem, gdzie zebrała 169,837 gł., gdy na Wyzwolenie padło 163,283) i Zachodnich. W Małopolsce górowała jedynka, za nią ósemka z wyjątkiem Woj. Stanisławowskiego, gdzie najwięcej głosów padło na listę nr. 17 (45.689). potem dopiero na nr. 8 (43,104) i nr. 1 (37,083), Na Kresach Wschodnich pierwsze miejsce zajęła lista nr. 16. później nr. 6 i inne.

— **Zmniejszenie liczby urzędników.** Z uchwalonej w Radzie Ministrów 20% redukcji ogółu urzędników państwowych nic prawdopodobnie nia będzie. Na kolei, gdzie miano stosować redukcję w największym stopniu, zostanie zachowany stan obecny. Taksamo pozostanie po dawnemu na poczcie. Zdaje się że redukcja ogranicza się na tem, iż nie będą przyjmowani nowi pracownicy.

— **Niesłychane rozstrzygnięcie.** W Piotrkowie zmarł niejaki Pański, którego rodzina na nagrobku umieściła napis w języku Polskim. Piotrkowska gm. żydowska zażądała od rodziny umieszczenia napisu hebrajskiego i wobec oporu krewnych wniosła sprzeciw przez wszystkie instancje aż do ministerjum oświaty i wyznań Rzeczypospolitej Polskiej. I polskie to ministerjum uznało napis polski za prowokację, upoważniając gminę żydowską w Piotrkowie do wykonania hebrajskiego napisu na koszt rodziny zmarłego. Okazało się że ministerjum oświaty nie zorjentowało się o co chodzi, uznało tę sprawę za groźną, oddając ją do rozstrzygnięcia referentowi żydowi.

Z naszych stron.

* **Straż Ogniowa w Sieradzu.** W dniu 14 listopada, z powodu zakończenia mularskich i ciesielskich robót, budujący się gmach Remizy Straży Ogniowej — został udekorowany wieńcem przez robotników.

Z tego powodu komitet budowy urządził skromny poczęstunek, zapraszając na tę uroczystość zarząd straży, projektodawcę rozbudowy inż. Ślósarskiego i niektórych obywateli miasta.

Pan inspektor Godecki, jeden z najczynniejszych wykonawców całego dzieła, w swojem przemówieniu przedstawił bieg robót, trudności finansowe, apelując do zebranych o propagowanie idei największych ofiar w celu możliwie najszybszego zakończenia gmachu.

Obecny prezes straży i burmistrz wniósł toast na cześć twórcy projektu, na co inżynier Ślósarski w pięknym przemówieniu szerzej zobrazował cało-

---

Lekarz więzienny nie mówił już nic, jeno czasami kiwał głową, jakby się litował nad nim.

Tchnienie śmierci poczęło zwolna rozsuwać przędzę, motać ostatną iskierkę życia.

Czuł, że koniec się zbliża. Chwilami w duszy powstawał bunt — chciał żyć, pragnął słońca. Rzucał się wówczas, jak przytrzaśnięty w pułapkę zwierz.

A potem...

Z dziką pasją pragnął końca, zagłębiał ostrza paznogci w schorowaną pierś, że aż krew płynęła.

W końcu przyszło konanie powolne i długie, jak miłość do Hanki.

Aż przyszedł kres....

Na zsiniałe wargi wystąpiła srebrzysta piana i zamarła wraz z półwykrzykiem Han...

* * *

Na drugi dzień, owinięty w zgrzebną płachtę, szedł na spoczynek.

Trumna prosta, biała.

Za trumną szła matka, słaniając się, jak cień. Z zeschłej piersi wydobywał się głuchy szloch, jak pomruk dalekich fal. Z wypłowiałych, jak stara szmata ócz, płynął wąski strumyk łez i padał wraz z cmentarną ziemią na trumnę syna.

Or.

Józikowi Er. poświęca — autor.



kształt odbudowy naszego kraju i wniósł toast na cześć polskiego rzemieślnika. Wznoszone były toasty na cześć niezmordowanego, poświęcającego swoją pracę z zaniedbaniem nieraz swych obowiązków — obywatela i weterana straży p. Cieślickiego, któremu przyspieszenie wzniesienia gmachu straż będzie miała wiele do zawdzięczenia — jak również i p. Mąkowskiemu, a przedewszystkiem p. Godeckiemu.

Punktem kulminacyjnem całego wieczoru był projekt rzucony przez obywatela i strażaka pana Chmielewskiego, o doraźnej składce na cel budowy remizy. Jako rezultat tego zebrano i zadeklarowano ze skromnych funduszów rzemieślników — ponad 100,000 mk. i pracę darmową niektórych robotników — jak również zebrani dowiedziawszy się z ust obecnego na uroczystości pana Br. Raczyńskiego, iż składa na ten cel, jak nasze stosunki bardzo wysoką ofiarę 1 miljon marek. Radosny to przykład uświadomienia obywatelskiego, Cześć mu za to!

* * *

*** Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych.** Wobec znacznego podrożenia materjałów budowlanych i robocizny w związku z wciąż wzrastająca dewaluacją, pragnąc zapewnić ludności ubezpieczenie w stopniu bardziej dostosowanym do potrzeb chwili bieżącej, Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych, po uzyskaniu odnośnej decyzji Rady Nadzorczej, z dniem 19 października r. b. automatycznie podniosła skalę ubezpieczenia nieruchomości do wysokości 1,250 mk. za rubla przedwojennego. (Dla nieruchomości wiejskich wypada (pięciokrotnie) w stosunku do stosunku obecnego).

. Zdając sobie sprawę że relacja ta, wobec ciągłego wzrostu drożyzny, dla wielu właścicieli nieruchomości jest niewystarczająca, Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych, na każde żądanie ubezpieczonych udziela indywidualnych podwyżek do sum obowiązujących.

W związku z powyższem odbywa się ogólne przeszacowanie nieruchomości miast i miasteczek pow. Sieradzkiego (dawne wykazy rosyjskie) przez taksatorów miejskich pod kontrolą — Inspektora Ubezpieczeń.

Redaktor i Wydawca: ks. Al. Brzeziński.

Druk „Ziemi Sieradzkiej" w Sieradzu